



# ZWIĄZEK BANKÓW POLSKICH

Warszawa, dnia 14 września 2020 r.

## **DO PREZESA I CZŁONKÓW TRYBUNAŁU SPRAWIEDLIWOŚCI UNII EUROPEJSKIEJ**

### **UWAGI NA PIŚMIE ZWIĄZKU BANKÓW POLSKICH w sprawie C- 198/20**

Język postępowania: polski

#### **Sąd odsyłający**

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli w Warszawie

#### **Strony w postępowaniu głównym**

Strona skarżąca: M.N., D.N., J.N., Z.N.

Strona pozwana: X Bank

Adres do doręczeń:

Związek Banków Polskich  
ul. L. Kruczkowskiego 8  
00-380 Warszawa - POLSKA

## Spis treści

1.	PRZEDMIOT POSTĘPOWANIA PREJUDYCJALNEGO .....	3
2.	STANOWISKO ZWIĄZKU BANKÓW POLSKICH.....	7
2.1	PRZESŁANKI UDZIELENIA OCHRONY KONSUMENTOWI.....	7
2.2	GRANICE OCHRONY KONSUMENCKIEJ .....	12
3.	PROPOZYCJA ODPOWIEDZI.....	17

## 1. PRZEDMIOT POSTĘPOWANIA PREJUDYCJALNEGO

1. Wniosek do Trybunału Sprawiedliwości o wydanie orzeczenia prejudycjalnego w sprawie C-198/20 X Bank, złożony przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli w Warszawie w sprawie o sygnaturze akt II C 2797/18, dotyczy wykładni przepisów dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich.
2. Jak wynika z uzasadnienia wniosku, spór przed sądem odsyłającym powstał w następujących okolicznościach. Powodowie będący konsumentami w 2008 r. zawarli z bankiem umowę kredytu hipotecznego indeksowanego do franka szwajcarskiego na cele mieszkaniowe. W uzasadnieniu odesłania prejudycjalnego opisano szczegółowo okoliczności negocjacji i zawarcia umowy kredytu, z którą wiązało się ryzyko zmian kursów walut. Sąd odsyłający ma wątpliwości, czy zasługuje na ochronę konsumencką osoba, która zawiera umowę wieloletnią, skutkującą istotnym obciążeniem budżetu domowego, nie dopełniając podstawowych aktów staranności w zakresie zapoznania się z jej treścią oraz konsekwencjami. W przedmiotowej sprawie umowa kredytu została zawarta przez czwórkę kredytobiorców, z czego troje z nich udzieliło pełnomocnictwa do zawarcia umowy i w ogóle nie interesowało się jej treścią. Czwarty z kredytobiorców, działający jednocześnie jako pełnomocnik, wprost oświadczył przed Sądem odsyłającym, że umowy nie czytał i sam uważa obecnie swoje postępowanie za nieroztropne. Pomimo świadomości niedopełnienia staranności o własne interesy, kredytobiorcy żądają uznania przez Sąd umowy kredytu za nieważną i – jak wydaje się wynikać z treści odesłania – żądają od banku zwrotu sumy spłaconych rat, pomimo że nie spłacili do tej pory równowartości wypłaconego im kapitału.
3. Sprawa, w której zadano pytania prejudycjalne, jest jedną z blisko 30.000 spraw toczących się obecnie przed polskimi sądami w sprawach kredytów walutowych. Kredytobiorcy, powołując się na przepisy Dyrektywy 93/13, żądają unieważnienia umów w całości lub unieważnienia postanowień odnoszących się do indeksacji. Liczbę umów kredytu we franku szwajcarskim w portfelach banków (a w konsekwencji skalę problemu) szacuje się na ponad 400 tys.
4. W pierwszym przypadku (tj. gdy konsumenci powołują się na abuzywność określonego postanowienia i żądają unieważnienia umowy) domagają się od banków zwrotu wszystkich zapłaconych rat, stwierdzając przy tym, iż nie musieliby oddawać nawet udostępnionego im kapitału kredytu oraz zachowaliby własność nieruchomości kupionej za środki z kredytu, upatrując podstawy tego twierdzenia w rzekomym przedawnieniu roszczenia banku zgodnie z polskim prawem. Paradoks ten jest spowodowany różnym okresem przedawnienia dla banków (3 lata) i konsumentów (10 lat lub 6 lat, w zależności od daty powstania roszczenia). Kredytobiorcy argumentują, że trzyletni termin przedawnienia roszczeń banków o zwrot kwoty udostępnionego kapitału zaczął biec w dniu wypłaty kredytu. Zważywszy na to, że sporne kredyty były udzielane w większości w latach 2006-2008, roszczenia banków przedawniałyby się w latach 2009-2011,

zanim konsument podniósł zarzut abuzywności. Konsumentom co do zasady zaczęli kwestionować umowy w latach 2015-2016.

5. W ten sposób konsumenci dążą do tego, by zachować własność nieruchomości nabytej za środki banku, bez obowiązku zwrotu nawet kapitału kredytu. Co ważne, ze względu na inny (dłuższy) termin przedawnienia roszczeń konsumentów, sami domagają się od banków zwrotu zapłaconych rat kapitałowo - odsetkowych. Korzyść konsumenta (i strata banku) jest w takim przypadku oczywista. Konsument, który zawarł umowę o kredyt indeksowany/denominowany, na skutek unieważnienia umowy uzyskuje bezzwrotny kapitał w PLN. Tymczasem bank, aby udzielić kredytu musiał pozyskać finansowanie w walucie CHF (zaciągał zatem zobowiązania w tej walucie). Także w przypadku unieważnienia umowy bank nadal musi wykonać zobowiązania zaciągnięte w walucie CHF wobec swoich kontrahentów (według aktualnej wartości waluty CHF), od których pozyskał finansowanie w walucie CHF.
6. Drugie podnoszone przez kredytobiorców żądanie (wyeliminowanie mechanizmu indeksacji), które sprowadza się do żądania dalszego wykonywania umowy z pominięciem postanowień odnoszących się do indeksacji, oznacza konwersję kredytu walutowego na kredyt złotówkowy po historycznym kursie, który jest o około 50% niższy od obecnego. Domagając się zniesienia indeksacji, konsumenci oczekują również utrzymania niskich stóp procentowych specyficznych dla CHF (LIBOR). Oznacza to zamianę kredytu walutowego na kredyt darmowy w PLN (lub nawet kredyt z ujemnym oprocentowaniem).
7. W latach 2004-2011 wiele polskich banków oferowało swoim klientom kredyty walutowe o typowo niższych stopach procentowych i kosztach niż kredyty zaciągnięte w złotych. Umowy kredytowe przewidywały zazwyczaj, że wypłata kredytu, indeksacja kapitału kredytu i każde naliczenie odsetek będzie dokonywane na podstawie kursów kupna lub sprzedaży walut ogłaszanych codziennie przez poszczególne banki w ich tabelach kursów walutowych. W tamtym czasie takie klauzule były typowym standardem rynkowym i nie były ani zabronione, ani uznawane za abuzywne, ponadto oczekiwano od banków udzielania tego typu kredytów.
8. Obecne natomiast roszczenia konsumentów zgłaszane są w istotnie zmienionych warunkach rynkowych, które powodują, że dziś konsumenci nie uważają zawartych umów za korzystne z ekonomicznego punktu widzenia. W chwili zawierania umów kredytowych kurs CHF wynosił w większości przypadków ok. 2-2,2 PLN za 1 CHF (obecnie ten kurs wynosi ok. 4-4,3 PLN).
9. Po upadku Lehman Brothers i „rozlaniu się” kryzysu finansowego, czego skutkiem było między innymi znaczące osłabienie kursów walut krajów takich jak Polska, kurs franka szwajcarskiego w stosunku złotego zwiększył się z 1,97 PLN/CHF w lipcu 2008 roku do 2,77 PLN/CHF na koniec 2009 roku, a więc o ponad 40%. Kurs EURO w stosunku do złotego wzrósł w tym czasie o 28% (z 3,217 do 4,108). Dodatkowo, w styczniu 2015 roku, Szwajcarski Bank Narodowy podjął

decyzję o rezygnacji z obrony kursu franka szwajcarskiego względem euro, a tym samym uwolnieniu kursu franka. Spowodowało to dalszy wzrost kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotego i wzrost przeliczonych na złote miesięcznych rat kapitałowo-odsetkowych (amortyzowany w istotnej części wyraźnym spadkiem stóp procentowych właściwych dla EURO i franka, tj. EURIBOR i LIBOR), a zwłaszcza przeliczonego na złote kapitału kredytu pozostającego do spłaty.

10. Żądania kredytobiorców są istotnym czynnikiem ryzyka dla stabilności sektora finansowego. Władze nadzorujące sektor finansowy w Polsce zwracają uwagę, że nieważność umów zawartych w latach 2007-2008 może zdestabilizować sektor bankowy w Polsce, gdyż wygeneruje stratę sektora na poziomie ok. 40 miliardów złotych (10 miliardów euro). Strata ta byłaby co najmniej dwukrotnie większa, gdyby zakwestionowano wszystkie zawarte umowy z lat 2002–2012. Gdyby dodatkowo - zgodnie z argumentacją środowiska konsumenckiego - roszczenia restytucyjne banków (w tym o zwrot udostępnionego na podstawie umowy kapitału) uległy przedawnieniu, to strata wyniosłaby 60 miliardów złotych, biorąc pod uwagę jedynie umowy zawarte w latach 2007-2008. Byłaby ona ponad dwukrotnie wyższa dla całego portfela kredytów walutowych.
11. Uwzględnienie roszczeń konsumentów, niezaprzeczalnie zakłóci stabilność sektora finansowego, a kredytobiorcom frankowym przysporzy nieuzasadnionych, nadzwyczajnych korzyści. Jeżeli banki nie mogłyby odzyskać nawet kapitału kredytu, w praktyce doszłoby do sytuacji takiej, jakby banki udzieliły kredytobiorcom darowizny na zakup nieruchomości.
12. Postanowieniem z dnia 11 maja 2020 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli w Warszawie w sprawie o sygnaturze akt II C 2797/18 zwrócił się do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z następującymi pytaniami prejudycjalnymi:
  - 1) *Czy art. 2 lit. b Dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej w skrócie Dyrektywa 93/13), art. 3 ust. 1 i 2, art. 4 Dyrektywy 93/13, oraz jej motywy, tj.:*
    - *konsument musi otrzymać taką samą ochronę zarówno w umowach zawieranych ustnie, jak i na piśmie, bez względu na to, czy postanowienia pisemnej umowy zostały zawarte w jednym czy kilku dokumentach;*
    - *ocena nieuczciwego charakteru warunków umowy, zgodnie z wybranymi ogólnymi kryteriami, zwłaszcza w przypadku działalności dotyczącej sprzedaży lub dostaw o charakterze publicznym, zapewniającej usługi o charakterze powszechnym, przy uwzględnieniu solidarności między użytkownikami, muszą być uzupełnione środkami umożliwiającymi dokonanie ogólnej oceny różnych interesów; stanowi to wymóg działania w dobrej wierze; przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności,*

*czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia;*

- *umowy powinny być sporządzane prostym i zrozumiałym językiem, a konsument powinien mieć faktycznie możliwość zapoznania się ze wszystkimi warunkami umowy, a wszelkie wątpliwości powinny być interpretowane na jego korzyść;*

*w świetle pkt 16 i 21 wyroku Trybunału z 3 września 2015 r. Horățiu Ovidiu Costea przeciwko SC Volksbank România SA (C-110/14, ECLI:EU:C:2015:538) i pkt 20 i 26-33 opinii Rzecznika Generalnego Pedra Cruza Villalóna przedstawionej w dniu 23 kwietnia 2015 r. (ECLI:EU:C:2015:271), należy interpretować tak, że ochrona konsumentka przyznana przez Dyrektywę 93/13 przysługuje każdemu konsumentowi? Czy też jak sugeruje pkt 74 wyroku Trybunału z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie Árpád Kásler, Hajnalka Káslerné Rábai przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt, (C-26/13 ECLI:EU:C:2014:282) ochrona konsumentka przysługuje tylko właściwie poinformowanemu, dostatecznie uważnemu i rozsądnemu przeciętnemu konsumentowi? Innymi słowy, czy sąd krajowy stwierdzić może abuzywność postanowień umowy zawieranej przez każdego konsumenta, czy też może stwierdzić tylko abuzywność postanowień umowy, którą zawierał konsument, którego można uznać za właściwie poinformowanego, dostatecznie uważnego i rozsądnego przeciętnego konsumenta?*

- 2) *W wypadku odpowiedzi na pytanie pierwsze, że ochrona konsumentka przysługuje na gruncie Dyrektywy 93/13 nie każdemu konsumentowi, ale tylko właściwie poinformowanemu, dostatecznie uważnemu i rozsądnemu przeciętnemu konsumentowi, czy można za właściwie poinformowanego, dostatecznie uważnego i rozsądnego przeciętnego konsumenta uznać konsumenta, który nie przeczytał zawieranej umowy kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej opiewającej na 150 000 zł, zawieranej na 30 lat przed jej zawarciem? Czy można takiemu konsumentowi przyznać ochronę na gruncie Dyrektywy 93/13?*
- 3) *Pytanie trzecie, w wypadku odpowiedzi na pytanie pierwsze, że ochrona konsumentka przysługuje na gruncie Dyrektywy 93/13 nie każdemu konsumentowi, ale tylko właściwie poinformowanemu, dostatecznie uważnemu i rozsądnemu przeciętnemu konsumentowi, czy można za właściwie poinformowanego, dostatecznie uważnego i rozsądnego przeciętnego konsumenta uznać konsumenta, który wprawdzie przeczytał projekt umowy kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej zawieranej na 30 lat opiewającej na 150 000 zł, ale jej nie zrozumiał w pełni, a mimo to nie próbował zrozumieć jej znaczenia przed zawarciem, w szczególności nie zwracał się do drugiej strony umowy – banku z prośbą o*

*wyjaśnienie jej znaczenia, znaczenia jej poszczególnych postanowień? Czy można takiemu konsumentowi przyznać ochronę na gruncie Dyrektywy 93/13?*

## **2. STANOWISKO ZWIĄZKU BANKÓW POLSKICH**

13. Pierwsze pytanie zadane przez sąd odsyłający dotyczy tego, czy ochrona konsumencka, niezależnie od okoliczności, przysługuje każdemu konsumentowi? Pytanie drugie i trzecie dotyczą natomiast tego, czy można odmówić ochrony konsumentowi niedbającemu o własne interesy. Sąd odsyłający w istocie zmierza do uzyskania odpowiedzi na pytanie, czy może odmówić ochrony konsumentowi, który dopuścił się zaniedbania w zakresie zapoznania się z treścią umowy przed jej podpisaniem albo wprawdzie zapoznał się z treścią umowy, ale zaniechał wyjaśnienia ewentualnych wątpliwości?
14. Sąd odsyłający sformułował trzy pytania z tego powodu, iż dostrzega sprzeczność w dotychczasowym orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE, dotyczącą pojęcia konsumenta. Sąd odsyłający wskazuje, że w wyroku C-26/13 Kasler TSUE uznaje za konsumenta w jedynie „właściwie poinformowanego, dostatecznie uważnego i rozsądnego” konsumenta, podczas kiedy w wyroku C-110/14 Costea wskazano, że pojęcie konsumenta ma charakter obiektywny i jest niezależne od zasobu wiedzy czy rzeczywiście posiadanych informacji.
15. W ocenie Związku powyższa sprzeczność ma charakter pozorny i wynika z nieprawidłowego odczytania treści powyższych wyroków. W wyroku C-26/13 Kasler, TSUE nie odwołuje się do definicji konsumenta, ale do normatywnego modelu konsumenta (tj. osoby „właściwie poinformowanej, dostatecznie uważnej i rozsądnej”), który służy do ustalania, w konkretnym przypadku, czy dane postanowienie umowy było jasne i zrozumiałe. Definicji konsumenta (tj. wskazania, że konsumentem jest osoba, która działa „w celach niezwiązanych z handlem, przedsiębiorstwem lub zawodem”) dotyczy tylko wyrok w sprawie C-110/14.
16. Z tego powodu oraz w związku z tym, że argumenty, które należy uwzględnić w ramach odpowiedzi na wszystkie pytania sądu odsyłającego są tożsame, Związek proponuje udzielenie łącznej odpowiedzi na wszystkie pytania.

### **2.1 PRZESŁANKI UDZIELENIA OCHRONY KONSUMENTOWI**

17. Kredytobiorcy będącemu osobą fizyczną, który zawiera umowę w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych (a więc działa „w celach niezwiązanych z handlem, przedsiębiorstwem lub zawodem”), przysługuje status konsumenta (art. 2 lit. b Dyrektywy 93/13). Nie oznacza to jednak, że w każdej sytuacji osoba, której przysługuje status konsumenta, może skutecznie powoływać się na uprawnienia wynikające z Dyrektywy 93/13 oraz, że powinna jej być udzielona ochrona konsumencka.
18. Czym innym jest bowiem „status” konsumenta w rozumieniu art. 2 lit. b Dyrektywy 93/13

warunkujący stosowanie Dyrektywy 93/13; czym innym zaś zaistnienie przesłanek ochrony w konkretnym przypadku, nawet jeżeli konkretny konsument posiada taki status.

19. Ochrona może być udzielona osobie posiadającej status konsumenta, jeżeli spełnione są warunki z art. 3 oraz art. 4 ust. 1 Dyrektywy 93/13 i w granicach wyznaczonych przez podstawowe zasady porządku prawnego Unii Europejskiej.
20. Zgodnie z art. 3 ust. 1 Dyrektywy 93/13, aby warunki umowy mogły zostać uznane za nieuczciwe muszą być uznane m.in. za stojące „w sprzeczności z wymogami dobrej wiary”. Ponadto, zgodnie z art. 4 ust. 1 Dyrektywy 93/13 należy uwzględnić rodzaj towarów lub usług, których dotyczy umowa oraz wszelkie okoliczności związane z zawarciem umowy. Przepis ten stanowi bowiem, że *„nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna”*. Konieczność uwzględnienia owego ogółu okoliczności znajduje potwierdzenie w licznych orzeczeniach TSUE<sup>1</sup>.
21. Wprost do rodzaju towarów i usług odnosi się ustęp 2 lit. b i c) Załącznika do Dyrektywy 93/13, który zawiera wskazówki co do tego jakie postanowienia zwykle kreują znaczącą nierównowagę w zakresie praw i obowiązków stron sprzeczną z wymogami dobrej wiary<sup>2</sup>. Wskazane w poprzednim zdaniu postanowienia Załącznika rozszerzają granice dopuszczalnej swobody w kształtowaniu wysokości świadczenia konsumenta przez tych przedsiębiorców, którzy działają na rynku usług finansowych. Ustawodawca europejski uznał bowiem, że za nieuczciwe nie powinny być uznane takie postanowienia, które dotyczą ustalania przez przedsiębiorcę świadczenia konsumenta w m.in. transakcjach kupna lub sprzedaży walut, w obrocie papierami wartościowymi, instrumentami finansowymi, tj. takie postanowienia, które wiążą wartość świadczenia konsumenta (cenę) z niezależnymi od przedsiębiorcy zmianami notowań giełdowych, indeksu lub stopy rynku finansowego, nad którymi przedsiębiorca nie ma żadnej kontroli. W przypadku takich postanowień swoboda przedsiębiorcy jest bowiem ograniczona przez rynek finansowy (czynniki niezależne od Banku), a ponadto ze względu na zmienność rynku nie jest możliwe albo uzasadnione określenie z góry na wiele lat wprzód jednej niezmiennej ceny lub metody jest ustalania. Ponadto, rozsądny konsument może w sposób łatwy uzyskać ze źródeł zewnętrznych informacje na temat przesłanek wpływających na wartość jego świadczenia, niezależnie od informacji przekazywanych przez przedsiębiorcę.
22. Jak wskazuje TSUE, załącznik do Dyrektywy 93/13 stanowi istotną przesłankę, na jakiej

---

<sup>1</sup> Wyrok C-472/11 *Banif Plus*, wyrok C-125/18, *Gomez*; wyrok C-26/13 *Kasler*.

<sup>2</sup>Zawiadomienie Komisji – Wytyczne dotyczące wykładni i stosowania Dyrektywy Rady w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, pkt. 3.4.7.



właściwy sąd może oprzeć swą ocenę nieuczciwego charakteru takiego postanowienia<sup>3</sup>.

23. W świetle wskazanych przepisów (tj. art. 3 i 4 Dyrektywy 93/13 oraz załącznika) oczywiste jest, że celem ustawodawcy europejskiego nie było automatyczne, w oderwaniu od okoliczności, uznanie określonych postanowień bądź kategorii postanowień za nieuczciwej warunki umowy. Taka ocena może nastąpić jedynie przy uwzględnieniu ogółu okoliczności z daty zawarcia umowy.
24. Okoliczność, że kredytobiorca nie był na etapie zawierania umowy zainteresowany poznaniem jej treści (nie czytał umowy) albo nie dążył do wyjaśnienia wątpliwości należy wziąć pod uwagę przy ocenie abuzywności, tak samo jak pozostałe okoliczności. Jak bowiem słusznie zauważa Sąd Najwyższy, „nie ma podstaw do przyznania konsumentowi tak uprzywilejowanej pozycji, w której byłby zwolniony z obowiązku przejawiania jakiegokolwiek staranności przy dokonywaniu oceny treści umowy, którą zamierza zawrzeć”<sup>4</sup>.
25. Wśród tych pozostałych okoliczności, które należy wziąć pod uwagę, są okoliczności, które wpływają na ocenę, czy że dany kredytobiorca odpowiada modelowi przeciętnego konsumenta, czy też poza ten model wykracza (np. jest osobą, która posiada wiedzę i doświadczenie w zakresie stanowiącym przedmiot umowy). Nie można bowiem przy ocenie przejrzystości i zrozumiałości warunku umownego abstrahować od tej wiedzy i doświadczenia. Oczekiwany od przedsiębiorcy standard przejrzystości postanowień umowy zakłada, że postanowienia te powinny być sformułowane w sposób pozwalający modelowemu konsumentowi (przeciętnemu, należycie poinformowanemu) zrozumieć skutki tego postanowienia. Jeżeli konkretny konsument jest specjalistą w danej dziedzinie (przerasta modelowego konsumenta), standard oczekiwany od przedsiębiorcy może być niższy. Konsument ma bowiem własne narzędzia (wiedzę, doświadczenie), by zrozumieć postanowienie umowne i z uwzględnieniem takich okoliczności powinna być dokonywana ocena jego działania. Przeciwnie rozumowanie prowadziłoby do wniosku, że konsument doskonale rozumiejący konsekwencje umowy, w sytuacji gdy z jakichkolwiek przyczyn przestanie być zainteresowany dalszym wykonywaniem umowy, mógłby podnieść zarzut braku przejrzystości ze skutkiem nawet upadku umowy.
26. Z taką sytuacją mamy do czynienia w sporach sądowych dotyczących kredytów frankowych w Polsce. Spory te dostarczają przykładów nie tylko świadczących o zaniedbaniach ze strony kredytobiorcy (takich jak w sprawie będącej przedmiotem odesłania), ale także przykładów, w których na rzekomy brak przejrzystości postanowień dotyczących indeksacji powołują się prawnicy, ekonomiści lub pracownicy banków, nawet tacy, którzy na co dzień zajmowali się transakcjami walutowymi, a także osoby, które w rzeczywistości przeznaczyły środki z kredytu

---

<sup>3</sup> Wyrok C-472/10 *Invitel* pkt. 26.

<sup>4</sup> Wyrok SN z dnia 13 czerwca 2012 r., II CSK 515/11.

na działalność gospodarczą lub inwestycyjną (np. nabyły kilka nieruchomości).

27. Na podstawie wskazanych przepisów należy także uwzględnić specyfikę kredytów hipotecznych indeksowanych lub denominowanych w walucie obcej oraz wszelkie okoliczności zewnętrzne (w tym publicznie dostępne informacje) dotyczące tych kredytów. Niezachowanie podstawowych zasad ostrożności (nieprzeczytanie umowy przez konsumenta) powoduje, że nie można przyjąć abuzywności klauzul. Wniosek taki (brak abuzywności) byłby jednak również prawdziwy, gdyby konsument przeczytał umowę, gdyż informacje zawarte w umowie – z uwzględnieniem rodzaju umowy oraz dostępnych publicznie informacji - w pełni odpowiadały obowiązującemu ówczesnie, normatywnemu standardowi informacyjnemu.
28. Biorąc pod uwagę powyższe należy wskazać, że w roku 2006 organ nadzoru bankowego wydał rekomendację (Rekomendacja S I) dotyczącą dobrych praktyk w zakresie zarządzania ekspozycjami kredytowymi zabezpieczonymi hipotecznie. Rekomendacja ta dotyczyła także obowiązków informacyjnych banków w stosunku do klientów, w tym konsumentów. Zgodnie z rekomendacją banki były zobowiązane informować klienta o kosztach obsługi ekspozycji kredytowej w wypadku niekorzystnej dla klienta zmiany kursu walutowego. Informacje powinny w szczególności zawierać: (i) koszty obsługi ekspozycji kredytowej przy aktualnym poziomie kursu złotego do waluty ekspozycji kredytowej, bez zmian poziomu stóp procentowych; (ii) koszty obsługi ekspozycji kredytowej, przy założeniu, że stopa procentowa dla waluty ekspozycji kredytowej jest równa stopie procentowej dla złotego, a kapitał ekspozycji kredytowej jest większy o 20% oraz (iii) koszty obsługi ekspozycji kredytowej przy deprecjacji kursu złotego do waluty ekspozycji kredytowej w skali odpowiadającej różnicy między maksymalnym i minimalnym kursem złotego do waluty ekspozycji kredytowej w ciągu ostatnich 12 miesięcy, bez zmian poziomu stóp procentowych. Wynika z tego, że wedle stanu aktualnego w latach 2006-2009, organ nadzoru bankowego w Polsce uważał 20% zmianę kursu waluty za silną deprecjację, a informację odnoszącą się do takiej wartości za w zupełności wystarczającą.
29. Co warte podkreślenia, Rekomendacja S I została przyjęta w wyniku starań środowiska bankowego. Organy władzy publicznej oraz ówczesny rząd prezentowali stanowisko, że ryzyko kursowe jest nieznaczne i nie należy ograniczać udzielania kredytów walutowych. Generalny Inspektor Nadzoru Bankowego przy NBP (organ będący poprzednikiem Komisji Nadzoru Finansowego) w roku 2006 wskazywał, że nie będzie formalnego zakazu udzielania kredytów walutowych „ze względu na ograniczenia prawne” oraz kwestie o charakterze prawno-konkurencyjnym. Z kolei Prezes UOKiK wskazywał, że „[k]ażdy sam powinien decydować o wyborze kredytu”<sup>5</sup>. Przypomnieć należy także stanowisko partii rządzącej z 2005 roku co do tego,

---

<sup>5</sup> Wypowiedzi Prezesa UOKiK oraz Generalnego Inspektora Nadzoru Bankowego dostępne w publikacji „Biała księga kredytów frankowych w Polsce” - [https://zbp.pl/public/repozytorium/wydarzenia/images/marzec\\_2015/BIAA\\_OST\\_2\\_4\\_marca\\_2015\\_small\\_.pdf](https://zbp.pl/public/repozytorium/wydarzenia/images/marzec_2015/BIAA_OST_2_4_marca_2015_small_.pdf)

że nie będzie ustawowego ograniczenia w zakresie dostępności do kredytów powiązanych z walutami obcymi, dlatego, że z uwagi na „ciągły wzrost gospodarczy naszego kraju, niską inflację i umacniającą się złotówkę” należy dojść do wniosku, że wszelkie obawy o ryzyku kursowe „nie znajdują potwierdzenia w faktach”<sup>6</sup>.

30. Podkreślić należy dodatkowo, że zgodnie z ówczesnie obowiązującymi przepisami Prawa Bankowego z dnia 29 sierpnia 1997 r., banki były jedynie zobowiązane do publikowania tabeli kursowej przedstawiającej stosowane przez banki kursy (art. 111). Z kolei Narodowy Bank Polski, w oparciu o ustawę z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim (art. 24) zobowiązany był publikować kursy kupna, sprzedaży oraz średnie walut obcych. Sposób ustalania kursów przez Narodowy Bank Polski został określony w dostępnej publicznie (publikowanej w Dzienniku Urzędowym) uchwale Zarządu Narodowego Banku Polskiego z 23 września 2002 r. (nr 51/2002), obowiązującej do 2017 r. Wynikało z niej, że NBP ustala kursy innych walut w oparciu o kurs euro podawany przez 10 banków wyselekcjonowanych przez NBP. Kurs CHF (oraz pozostałych innych walut) obliczany był na podstawie kursu średniego euro w złotych i rynkowych (podawanych na podstawie przeprowadzanych przez uczestników rynku walutowego transakcji przez serwis informacyjny Thomson Reuters, Bloomberg) kursów euro do tych innych walut.
31. Banki publikowały na stronach internetowych oraz w oddziałach kursy walut stosowane przez banki, każdy konsument mógł zapoznać się z historycznymi danymi za okres wielu lat wstecz. Konsument mógł także porównać kursy stosowane przez banki z kursami kupna, sprzedaży i średnimi publikowanymi przez Narodowy Bank Polski.
32. Dla oceny czy obowiązek informacyjny został spełniony należy uwzględnić zarówno fakt, iż informacje przedstawiane przez bank były zgodne ze standardem wyznaczonym przez regulatora, jak również to, że historyczne kursy walut stosowane przez bank oraz kursy ogłaszane przez Narodowy Bank Polski były dostępne za wiele lat wstecz. Podawał je również co do zasady każdy serwis informacyjny (nie tylko serwisy ekonomiczne) – kursy są codziennie przytaczane w wiadomościach telewizyjnych, radiowych, jak i z łatwością dostępne w Internecie.
33. Ponadto, ponownie przywołać należy ust. 2 lit c) Załącznika do Dyrektywy 93/13. Ograniczenia dotyczące jednostronnego kształtowania warunków umowy i zmiany ceny zostały w tym punkcie wyłączone w odniesieniu do umów sprzedaży i kupna walut. Należy zauważyć, że przypadki te wykazują wiele cech wspólnych z tzw. klauzulami przeliczeniowymi, które odsyłają do bankowych tabel kursu. Klauzule przeliczeniowe stanowią w istocie cennik osobnych usług wymiany walutowej, które są jedynie powiązane (służebne) wobec umowy kredytu. Klauzule te dają dostawcy usług niezbędną swobodę kształtowania warunków zawarcia transakcji

---

<sup>6</sup> Komunikat klubu PiS dostępny w Internecie: <http://old.pis.org.pl/article.php?id=4415>.

walutowych. W sprawach sądowych dotyczących kredytów walutowych klauzule te są uznawane przez sądy polskie za nieuczciwe na gruncie Dyrektywy 93/13 (oraz ustawodawstwa polskiego) ze względu na hipotetyczną (gdyż rzeczywisty sposób korzystania z klauzul nie jest badany, według wiedzy ZBP w żadnym z postępowań nie zostało również wykazane, aby kurs stosowany przez banki istotnie odbiegał od kursu rynkowego) możliwość dowolnego kształtowania kursu walutowego. Wydaje się jednak, treść ust. 2 lit c) Załącznika świadczy o tym, że w odniesieniu do usług finansowych pewien poziom swobody dostawcy w kształtowaniu ceny (zwłaszcza w zakresie transakcji walutowych) jest niezbędny i nie powinien stanowić podstawy do uznania klauzuli za niedozwoloną.

34. Uwzględnienie wszystkich omawianych okoliczności, tj. (i) zaniechań ze strony konsumenta lub szczególnej wiedzy i doświadczenia konsumenta, a także (ii) faktu, że bank przy zawieraniu umowy przekazał informacje o ryzyku kursowym w sposób, który był zgodny z ówczesnymi rekomendacjami organu nadzoru, (iii) faktu, że historyczne kursy waluty (pozwalające zaobserwować zmienność na kilka lub kilkanaście lat wstecz od zawarcia umowy) były publikowane zarówno przez Narodowy Bank Polski (w tym na stronie internetowej Narodowego Banku Polskiego), jak i przez banki (w oddziałach i na stronach internetowych tych banków), (iv) rodzaju umowy i zależności kursów waluty od zewnętrznych wobec przedsiębiorcy warunków rynkowych oraz (v) innych okoliczności zewnętrznych takich, jak publiczne stanowisko organów władzy dotyczące ryzyka kursowego w kredytach, jest niezbędne dla prawidłowej oceny, czy warunki umowne są uczciwe czy też doszło do naruszenia wymogów dobrej wiary i znaczącej nierównowagi stron.
35. Oczywiście ocena tych okoliczności powinna być pozostawiona każdorazowo właściwemu sądowi krajowemu.
36. Niektóre polskie sądy, błędnie interpretując dotychczasowe orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości, pomijają wszystkie te okoliczności i udzielają ochrony konsumentom, którzy powołują się na Dyrektywę 93/13 w sposób sprzeczny z celem tej Dyrektywy. Celem tym jest ochrona konsumenta przed nadużyciami ze strony przedsiębiorcy, w tym przed wykorzystaniem przez przedsiębiorcę przewagi informacyjnej. Nie jest natomiast celem Dyrektywy 93/13 umożliwienie konsumentom uwolnienie się od ryzyka, o którym wiedzieli lub mogli wiedzieć, gdyby dołożyli odpowiedniej staranności na etapie zawierania umowy.

## **2.2 GRANICE OCHRONY KONSUMENCKIEJ**

37. Zastosowanie Dyrektywy 93/13 każdorazowo wymaga uwzględnienia, że unijny system ochrony konsumenta nie funkcjonuje w oderwaniu od podstawowych zasad porządku prawnego (zarówno unijnego, jak i krajowego), do których należy m.in. zasada proporcjonalności, zasada pewności prawa, a także zakaz nadużywania prawa. Zasady te wyznaczają granice zasadzie skuteczności prawa

unijnego.

38. W szczególności nie do pogodzenia z podstawowymi zasadami porządku prawnego byłoby udzielenie ochrony na podstawie Dyrektywy 93/13 konsumentowi, który całkowicie zaniechał dbałości o własne interesy, tj. w szczególności (i) nie przeczytał umowy kredytowej bądź (ii) zapoznał się wprawdzie z umową, ale nie rozumiał jej postanowień, a mimo to nie dążył do wyjaśniania wątpliwości.
39. **Udzielenie ochrony w takiej sytuacji byłoby wprost sprzeczne z art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13.** W powyższym przepisie wskazano, że Państwa Członkowskie zapewnią „*stosowne i skuteczne środki*” mające na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków „*zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów*”. Przyznanie ochrony konsumentowi, który nie wykazał się nawet minimalną dbałością o własne interesy nie może być uznane za środek „*stosowny i skuteczny*”. Prowadziłoby to bowiem do zwolnienia konsumentów z jakiegokolwiek odpowiedzialności za decyzję o zawarciu umowy oraz umożliwiałoby mu uchylenie się od obowiązku wykonywania umowy w dowolnym momencie, gdy konsument uzna, że z jakichkolwiek powodów nie jest zainteresowany dalszym trwaniem umowy.
40. Sąd odsyłając koncentruje się na kwestii zapoznania z treścią umowy i podejmowania przez konsumenta pewnych aktów staranności, by decyzja o związaniu wieloletnią umową mogła być uznana za odpowiedzialną (a konsument – za „właściwie poinformowanego, dostatecznie uważnego i rozsądnego”). Zagadnienie to ma jednak charakter szerszy i w ocenie Związku nie powinno być ograniczone do zbadania, czy konsument wykazał się zapobiegliwością na etapie negocjacji.
41. Analiza tego zagadnienia wymaga spojrzenia na sytuację konsumenta z szerszej perspektywy, a więc uwzględnienia także tego, czy zarzucane przez konsumenta naruszenia miały wpływ na jego sytuację. Jeżeli bowiem konsument posiada wykształcenie czy doświadczenie zawodowe w zakresie transakcji walutowych, nie może zasadnie zarzucać, że umowa nie informuje o ryzyku kursowym w sposób wyczerpujący. Taki zarzut powinien być uznany za instrumentalne odwoływanie się do Dyrektywy po to tylko, by uchylić się od skutków zmaterializowania się ryzyka kursowego, którego kredytobiorca był w pełni świadomy.
42. Na dalszym etapie badania powinno być także zweryfikowane, czy zakres żądań konsumenta jest proporcjonalny do naruszenia. W tym miejscu warto dodatkowo zwrócić uwagę na istotną okoliczność, na którą wskazuje sąd odsyłający w uzasadnieniu pytań prejudycjalnych, mianowicie na niedostosowanie Dyrektywy 93/13 do wieloletnich umów kredytowych. Okoliczność ta była w ostatnim czasie przedmiotem zainteresowania doktryny prawa w Polsce. Wskazuje się, że Dyrektywa 93/13 nie uwzględnia specyfiki długoterminowych umów finansowych. Może to prowadzić do podważania stosunków umownych, które przez dziesiątki

lat były wykonywane przez strony bez żadnych sporów czy nieporozumień. Prowadzi to do naruszenia pewności prawa. W powszechnej świadomości zyski z szerokiej dostępności tanich kredytów przeważały nad ryzykami związanymi z tymi kredytami. Dopiero w momencie zmian na rynku walutowym, które spowodowały obniżenie korzyści wynikających z umów walutowych, rozpoczęło się kwestionowanie umów kredytowych, z powołaniem się na Dyrektywę 93/13. W przekonaniu ZBP dochodzi tu do swoistego nadużycia instrumentów przewidzianych przez Dyrektywę 93/13. Wieloletnie (20 lub 30 letnie) umowy kredytowe są podważane (łącznie z ich unieważnieniem w całości) pod pretekstem swobody banku w kształtowaniu tabeli kursowej.

43. W Polsce obecnie mamy do czynienia, z konsumentami, którzy domagają się uznania umów o kredyt indeksowany do waluty obcej lub denominowany za nieważne i zasądzenia na ich rzecz zwrotu wszystkich zapłaconych rat kapitałowo-odsetkowych, mimo że suma tych rat jest niższa niż kapitał w złotych udostępniony im przez Bank. Dodatkowo konsumenci twierdzą, że żądanie Banku dotyczące zwrotu kapitału uległo jakoby przedawnieniu. Trzyletni termin przedawnienia chcieliby liczyć (w ocenie banków całkowicie bezzasadnie) od dnia wypłaty kredytu. Oznacza to, że roszczenia banków w stosunku do kredytobiorców uległyby przedawnieniu w latach 2005-2011, w sytuacji, gdy kredyty indeksowane zaczęły być kwestionowane przez kredytobiorców później, tj. od 2015 roku.
44. Do zasady proporcjonalności odniósł się wprost Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 9 listopada 2016 roku (C-42/15), wskazując, że: *„o ile wybór rzeczonych sankcji pozostaje w gestii państw członkowskich, o tyle sankcje te powinny być skuteczne, proporcjonalne i odstraszające.”* **Z wyroku tego wynika wprost, że penalizowane mogą być tylko te zachowania przedsiębiorcy, które miały wpływ na decyzje podjęte przez konsumenta.** Trybunał podkreślił bowiem, że: *„jeśli chodzi o niewskazanie w umowie o kredyt niektórych informacji dotyczących warunków spłaty i kosztów związanych z tym kredytem, Trybunał orzekł także, iż zważywszy na realizowany przez dyrektywę Rady 87/102/EWG z dnia 22 grudnia 1986 r. w sprawie zbliżenia przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich dotyczących kredytu konsumenckiego (Dz.U. 1987, L 42, s. 48 – wyd. spec. w jęz. polskim, rozdz. 15, t. 1, s. 326), zmienioną dyrektywą 98/7/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 16 lutego 1998 r. (Dz.U.1998, L 101, s. 17 – wyd. spec. w jęz. polskim, rozdz. 15, t. 4, s. 36) (zwaną dalej „dyrektywą 87/102”), cel ochrony konsumenta przed niesprawiedliwymi warunkami udzielenia kredytu oraz w celu umożliwienia kredytobiorcy zapoznania się w pełni z warunkami przyszłego wykonania zawartej umowy art. 4 dyrektywy 87/102 ustanawiał wymóg przedstawienia temu kredytobiorcy w momencie zawierania umowy wszystkich okoliczności, które mogą mieć wpływ na zakres tego zobowiązania (zob. wyrok z dnia 9 lipca 2015 r., Bucura, C-348/14, niepublikowany, EU:C:2015:447, pkt 57).”*
45. Trybunał w tej sprawie jednoznacznie wskazał, że zastosowanie sankcji kredytu darmowego nie

może nastąpić w sytuacji, w której uchybienie popełnione przez kredytodawcę nie miało wpływu na proces decyzyjny konsumenta, tj. nie spowodowało, że konsument nie był w stanie dokonać prawidłowej oceny ciężącego na nim zobowiązania. Orzeczenie to zapadło na gruncie dyrektywy dotyczącej kredytu konsumenckiego, ma jednak znaczenie generalne. Wynika z niego bowiem, że **przepisy unijne nie mogą być traktowane instrumentalnie, jako pretekst do uchylenia się od skutków zawartych umów.**

46. W orzecznictwie TSUE (wyrok z 15 marca 2012 roku, C-453/10, Pereničová) wskazuje się, że: „(...) dla **oceny**, z uwzględnieniem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, **ważności umowy jako całości**, wystarczy wskazać, że dyrektywę 2005/29 należy stosować, zgodnie z jej art. 3 ust. 2, **bez uszczerbku dla przepisów prawa zobowiązań umownych**, w szczególności dla uregulowań dotyczących ważności, zawierania lub skutków umów. Wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 **nie można zatem dokonywać w ten sposób, że przy ocenie kwestii, czy zawierająca jeden lub więcej nieuczciwych warunków umowa może nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej tych warunków, sąd rozpatrujący spór mógłby przyjąć jako podstawę rozstrzygnięcia jedynie to, iż unieważnienie owej umowy w całości byłoby ewentualnie bardziej korzystne dla konsumenta**”.
47. Polski Sąd Najwyższy także podkreśla, że ochrona cywilnoprawna musi być udzielana z poszanowaniem zasady proporcjonalności. W wyroku z dnia 17 września 2014 roku (I CSK 439/13), Sąd Najwyższy wskazał, że: „Należy w związku z tym podkreślić, że chociaż w najszerszym zakresie zasada proporcjonalności odnosi się do działalności prawotwórczej państwa, czego dowodzi art. 31 ust. 3 Konstytucji, to jednak jest oczywiste, że **oprócz sfery legislacji proporcjonalność obejmuje także sferę stosowania prawa, m.in. przez sądy**”. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2013 roku (I CSK 697/12) podkreślono zaś to, że: „do podstawowych zasad porządku prawnego należy przewidziane w Konstytucji wymaganie **proporcjonalności środków cywilnoprawnych skierowanych przeciwko sprawcy szkody**”.
48. Podstawową zasadą porządku prawnego w Unii Europejskiej i w Polsce jest także zasada pewności prawa. W wyroku z dnia 13 stycznia 2004 roku (C-453/00), Trybunał Sprawiedliwości wskazał, że „należy przypomnieć, że **pewność prawa jest jedną z ogólnych zasad uznanych w prawie wspólnotowym**”. W Polsce jest ona wywodzona z art. 2 Konstytucji RP. Z powołaniem się na tę zasadę w orzecznictwie zwrócono uwagę m.in. na konieczność ostrożnego korzystania z klauzul generalnych (takich jak np. zasady współżycia społecznego, ale też dobre obyczaje, czy interes konsumenta), jako podstawy uznania nieważności czynności prawnej, wskazując, że klauzula generalna, wprowadzając nieostre kryteria, może zagrażać pewności obrotu (tak np. wyrok SN z 24 kwietnia 2018 r. (V CSK 294/17), wyrok SN z 18 kwietnia 2013 r. (II CSK 557/12), uchwała SN z dnia 29 września 1987 r. (III CZP 51/87).
49. Na szczególną uwagę, w sytuacji, w której konsument nawet nie zapoznał się z treścią umowy,

zasługuje wyrok SN z dnia 22 czerwca 2010 r. (IV CSK 555/09), w którym wskazano, że: „*decyzja sądu o udzieleniu ochrony stronie umowy nie może opierać się wyłącznie na stwierdzeniu, że warunki umowy są dla niej niekorzystne. W przeciwnym razie traci ona impuls dla ochrony własnych interesów, skoro może tę ochronę przerzucić na organ stosujący prawo. Nadmierna dopuszczalność ingerencji sądowej godzi również w umowę, która przestaje być stabilnym punktem odniesienia dla sytuacji prawnej stron.*” Co ważne wyrok ten zapadł w sprawie konsumenckiej i dotyczył oceny postanowień umownych z perspektywy abuzywności.

50. Uwzględnienie zarzutów konsumentów, którzy po kilkunastu latach od zawarcia umowy powołują się na to, że przy zawieraniu umowy doszło rzekomo do naruszenia dobrej wiary oraz rażącego naruszenie ich interesów, zasadę pewności prawa narusza. Obecne roszczenia konsumentów zgłaszane są w istotnie zmienionych warunkach rynkowych, które powodują, że dziś konsumenci nie uważają zawartych umów za korzystne z ekonomicznego punktu widzenia. Kwestionowanie klauzul indeksacyjnych w oparciu o przepisy Dyrektywy 93/13 jest w sposób oczywisty pretekstem podważenia stosunków prawnych zawartych w dobrej wierze ponad dziesięć lat temu i do tej pory wykonywanych.
51. Roszczenia te są sprzeczne z celem Dyrektywy 93/13. Celem tym jest ochrona konsumenta przed nadużyciami ze strony przedsiębiorcy, w tym przed wykorzystaniem przez przedsiębiorcę przewagi informacyjnej. Nie jest natomiast celem Dyrektywy 93/13 umożliwienie konsumentom uwolnienie się od ryzyka, o którym wiedzieli lub mogli wiedzieć, gdyby dołożyli odpowiedniej staranności na etapie zawierania umowy.
52. Dodatkowo należy podkreślić, że powoływanie się na przepisy Dyrektywy 93/13 sprzecznie z jej celem lub w sposób naruszający podstawowe zasady porządku prawnego stanowi nadużycie prawa. Zasada zakazu nadużywania prawa jest ugruntowana w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości (wyroki z 2 maja 1996 r. (C-206/94), z 9 marca 1999 r. (C-212/97); z 23 marca 2000 r. (C-373/97), z 21 lutego 2006 r. (C-255/02), z 12 września 2006 r. (C-196/04); z 5 maja 2007 r. (C-321/05), z 22 listopada 2017 r. (C-251/16), z 10 lipca 2019 (C-273/18)). Orzecznictwo to z jednej strony zakazuje się obchodzenia wymogów krajowych poprzez skorzystanie z formalnych uprawnień przyznanych przez prawo EU (zakaz forum shopping), z drugiej zaś zakazuje się wyciągania niewłaściwych korzyści z prawa unijnego. Z orzeczeń tych wynika, że zasada zakazu nadużywania prawa obowiązuje niezależnie od tego, czy nadużywane uprawnienia wynikają z Traktatów, rozporządzeń czy dyrektyw.
53. Na szczególną uwagę zasługuje wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 23 marca 2000 roku (C-373/97), w którym Trybunał wskazał, że prawo unijne nie stoi na przeszkodzie stosowaniu przepisów krajowych o nadużyciu prawa także do oceny, czy uprawnienia wynikające z przepisów unijnych nie są nadużywane.



54. W Polsce, kwestię nadużycia prawa reguluje art. 5 Kodeksu cywilnego, który stanowi, że: *Nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.*”
55. Zagadnienie nadużycia prawa nie było dotychczas oceniane przez Trybunał na gruncie Dyrektywy 93/13. Nie ma jednak żadnych powodów, dla których zakaz nadużywania prawa miałby zostać inaczej oceniony na gruncie Dyrektywy 93/13.

### 3. PROPOZYCJA ODPOWIEDZI

56. Kredytobiorcy będącemu osobą fizyczną, który zawiera umowę „w celach niezwiązanych z handlem, przedsiębiorstwem lub zawodem”, przysługuje status konsumenta (art. 2 lit. b Dyrektywy 93/13).
57. Nie w każdej sytuacji osobie, której przysługuje status konsumenta, powinna zostać udzielona ochrona. Udzielenie tej ochrony wymaga ustalenia, że postanowienie w umowie zawartej przez konsumenta może być uznane w stosunku do tego konsumenta za nieuczciwe.
58. Dokonując oceny czy postanowienie umowne może zostać uznane za nieuczciwe sąd krajowy powinien na podstawie art. 3 i 4 Dyrektywy 93/13 uwzględnić wszystkie okoliczności towarzyszące zawarciu umowy, rodzaj umowy oraz cechy osobiste konsumenta po to by ustalić właściwie, zarówno to, czy (i) w danych okolicznościach ochrona powinna zostać udzielona modelowemu konsumentowi, tj. osobie „właściwie poinformowanej, dostatecznie uważnej i rozsądnej”, (ii) czy dany konsument przewyższa model przeciętnego konsumenta, gdyż postanowienie nie dość jasne i przejrzyste dla przeciętnego konsumenta, w konkretnym przypadku, dla osoby posiadającej określoną wiedzę i doświadczenie, może być w pełni przejrzyste, oraz czy (iii) dany konsument dokonał aktów podstawowej staranności, takich jak dokładne zapoznanie się z umową.
59. Nawet w sytuacji uznania, że postanowienie umowne spełnia przesłanki uznania za nieuczciwe, sąd jest uprawniony do oceny, czy konsument nie nadużywa prawa, a udzielenie mu ochrony lub udzielenie mu ochrony w żądanym zakresie byłoby sprzeczne z celem Dyrektywy 93/13 i prowadziłoby do naruszenia podstawowych zasad porządku prawnego.
60. Podsumowując, na wszystkie trzy pytania należy udzielić odpowiedzi łącznej, że:

*Art. 2 lit. b Dyrektywa Rady 93/13, art. 3 ust. 1 i 2 oraz art. 4 Dyrektywy 93/13 nie stoją na przeszkodzie, aby sąd krajowy stwierdzając istnienie statusu konsumenta w rozumieniu art. 2 lit. b Dyrektywy Rady 93/13, jednocześnie odmówił udzielenia ochrony konsumentowi, który na etapie zawierania umowy zrezygnował z zapoznania się z jej treścią bądź wyjaśnienia wątpliwości, które miał po zapoznaniu się z umową, w szczególności, jeżeli sąd uzna, że*

*domagając się tej ochrony konsument dopuszcza się nadużycia prawa w rozumieniu przepisów krajowych.*

Włodzimierz Kiciński

Tadeusz Białek

---

Wiceprezes Związku

---

Wiceprezes Związku